

Sygn. akt VI ACa 229/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

przewodniczący - sędzia Ksenia Sobolewska – Filcek

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. B. i K. B.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i o ustalenie, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku

Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2020 r.,

sygn. akt XXV C 2577/17

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

a) w punkcie pierwszym i drugim w ten sposób, że:

- ustala, że umowa o kredyt budowlano - hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 27 maja 2008 r., zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w W., a A. B. i K. B., jest nieważna;

- zasądza od pozwanego na rzecz powodów 79.569,39 zł (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści dziewięć groszy) oraz 180 493,28 (...) (sto osiemdziesiąt tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt trzy i 28/100 (...)) – obie sumy z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 19 maja 2022 r. do dnia zapłaty;

b) w punktach trzecim i czwartym w ten sposób, że rozstrzyga o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu ustalając, że pozwany jest zobowiązany ponieść je w całości i pozostawiając wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie;

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 8.100,00 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 229/21

UZASADNIENIE

Powodowie - A. B. i K. B. wnieśli o:

I. zasądzenie od (...) Bank (...) S.A. w W., wobec nieważności umowy o kredyt budowlano – hipoteczny nr KH/ (...), kwoty 625.038,07 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na kwotę tę składają się pobrane przez Bank:

- a. kwota 607.012,75 zł - tytułem rat kapitałowo-odsetkowych od dnia zawarcia umowy, do dnia wniesienia pozwu;
- b. kwota 16.298,51 zł - tytułem składki na ubezpieczenie pomostowe;
- c. kwota 1.726,81 zł - tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu;

II. z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby sąd uznał, że sporna umowa jest ważna, z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych opisanych odpowiednio w:

1. pkt. II ppkt. 6 litera b i) uzasadnienia pozwu i, w konsekwencji, koniczność ich pominięcia - zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 241.293,95 zł pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych do dnia wniesienia pozwu, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
2. pkt. II ppkt. 6 litera b ii) uzasadnienia pozwu i, w konsekwencji, koniczność ich pominięcia - zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 16.298,51 zł pobranej tytułem składek na ubezpieczenie pomostowe w (...) S.A., wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
3. pkt. II ppkt. 6 litera b iii) uzasadnienia i, w konsekwencji, koniczność ich pominięcia - zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 1.726,81 PLN pobranej tytułem składek na ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu w (...) S.A., wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W toku procesu, pismem z 12 grudnia 2019 r. rozszerzającym powództwo, powodowie:

1. podtrzymali dotychczasowe żądania w całości, wraz z powołanymi na ich poparcie okolicznościami faktycznymi, wnioskami dowodowymi i twierdzeniami;
2. ewentualnie - na wypadek, gdyby sąd uznał, że nie ma podstaw do zasądzenia kwoty dochodzonej w ust. I. lit. a petitum pozwu, za okres od kwietnia 2010 r. do listopada 2017 r. włącznie, bezpośrednio w PLN i, w konsekwencji, uznał, że roszczenie objęte pozwem powinno być wyrażone w (...) wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie 79.569,39 PLN oraz 144 972,11 (...) tytułem zwrotu rat kapitałowo-odsetkowych pobranych w okresie od dnia zawarcia umowy do listopada 2017 r. włącznie,
3. rozszerzyli powództwo i wnieśli o zasądzenie od pozwanego - ponad kwotę 607.012,75 PLN określoną w ust. I. lit. a petitum pozwu oraz ew. w pkt 2, a także ew. w pkt 4 tego pisma, dochodzoną w związku z nieważnością umowy - łącznie na rzecz powodów kwoty 35.521,17 (...) pobranej tytułem rat kapitałowo - odsetkowych za okres od grudnia 2017 r. do listopada 2019 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty,

a na wypadek, gdyby sąd uznał, że umowa jest ważna i rozważał zasadność roszczeń wysuwanych w punkcie II petitum pozwu:

4. ewentualnie - na wypadek, gdyby sąd uznał, że nie ma podstaw do zasądzenia kwoty dochodzonej w ust. II. ppkt 1 petitum pozwu za okres od kwietnia 2010 r. do listopada 2017 r. włącznie bezpośrednio w PLN, a roszczenie objęte pozwem powinno być wyrażone w (...) wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 20.066,90 PLN oraz 57.997,23 (...) pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia zawarcia umowy do listopada 2017 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty,

5. rozszerzyli też powództwo ewentualne i wnieśli o zasądzenie od pozwanego - ponad kwotę 241.293,35 PLN określoną w ust. II. ppkt 1 petitum pozwu dochodzoną w związku ze stosowaniem przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych - łącznie na rzecz powodów kwoty 15.548,00 (...) pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych, za okres od grudnia 2017 r. do listopada 2019 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty.

Kolejnym pismem - z 12 listopada 2020 r. - powodowie ponownie rozszerzyli powództwo i obok roszczenia głównego wnieśli o ustalenie, że umowa o kredyt budowlano - hipoteczny nr KH/ (...) z 27 maja 2008 r. jest w całości nieważna.

Pozwany domagał się oddalenia tak sformułowanego powództwa.

Wyrokiem z 30 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo główne (pkt 1); oraz powództwo ewentualne (pkt 2); a także obciążył powodów kosztami procesu (pkt 3).

Wyrok ten zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

W roku 2008 powodowie szukali kredytu, aby sfinansować zakup domu. Powód, z wykształcenia ekonomista, był wówczas menagerem do spraw finansowych, zaś powódka - z wykształcenia psycholog - zajmowała się rekrutacją w D. Banku. Na sfinansowanie zakupu domu potrzebowali kredytu w wysokości 1.200.000 zł. Doradca kredytowy z firmy (...) zaproponował im cztery różne kredyty w (...) wskazując, że kredyt w tej walucie jest trendem. Powodowie prowadzili z nim rozmowy mające na celu ustalenie warunków udzielenia kredytu, w trakcie przynajmniej dwóch spotkań. Negocjacja podlegała tylko wysokości marży Banku, zaś pozostałe warunki umowy nie były negocjowane. Powodowie wybrali ofertę (...) Bank (...) S.A. (poprzednik prawny (...) Bank (...) S.A. w W.).

W dniu 24 kwietnia 2008 r. powodowie podpisali oświadczenie, w którym zadeklarowali, że Bank przed zaferowaniem kredytu w walucie obcej przedstawił im ofertę kredytu w PLN oraz, że zapoznawszy się z obydwoma ofertami, świadomie wybrali kredyt w walucie obcej. Oświadczyli również, że są świadomi ryzyka kursowego, wpływu wzrostu kursu waluty obcej na ratę kredytu i stan zadłużenia oraz zmiennego oprocentowania kredytu.

Sporna umowa została podpisana w budynku Banku w dniu 30 maja 2008 r. Na jej mocy Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 616.332,82 (...) na okres 360 miesięcy z przeznaczeniem na budowę lub zakup na rynku pierwotnym od inwestora zastępczego nieruchomości w budowie; na refinansowanie kosztów poniesionych na zakup nieruchomości i na wykończenie nieruchomości, nie wymagające pozwolenia na budowę. Kredytowaną nieruchomość stanowił dom jednorodzinny oznaczony nr 1A przy ul. (...) w W..

W umowie postanowiono, że oprocentowanie kredytu jest równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w (...), powiększonej o 0,8 punktów procentowych stałej marży. Kredyt miał być spłacany w ratach kapitałowych rosnących (tj. w równych ratach kapitałowo-odsetkowych), w łącznej liczbie 354 rat miesięcznych, których wysokość będzie określona w harmonogramach spłat przekazanych niezwłocznie po uruchomieniu kredytu lub w momencie zmiany oprocentowania. Spłata należności z tytułu kredytu miała być dokonywana ze wskazanego w umowie rachunku prowadzonego dla powodów w (...) i zasilanego przez nich wyłącznie środkami w tej walucie. Kredytobiorcy zobowiązali się zapewnić na tym rachunku kwotę środków wystarczającą do pokrycia wymagalnych należności Banku z tytułu kredytu (ust. 8.1 i 8.8 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że są świadomi ryzyka zaciągnięcia kredytu w walutach obcych, które wynika z możliwości zmiany kursu waluty kredytu wobec PLN lub zmiany oprocentowania waluty obcej, których skutkiem może być zagrożenie ich zdolności kredytowej, spowodowane istotnym podwyższeniem wartości kredytu i odsetek do spłaty (ust. 11.5 umowy).

Strony umowy postanowiły, że w sprawach w niej nie uregulowanych zastosowanie mają postanowienia „Regulaminu Produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.”, który stanowi integralną część

umowy. Kredytobiorcy oświadczyli, że otrzymali, zapoznali się i akceptują warunki Regulaminu, a także potwierdzają dotyczące ich zobowiązania, oświadczenia i zapewnienia w nim zawarte (ust. 12.4 umowy).

Na mocy Regulaminu, uruchomienie produktu kredytowego może być dokonane, jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie, niż waluta produktu kredytowego określonego w umowie, po przewalutowaniu, które następuje po kursie obowiązującym w momencie dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego (§ 4 ust. 5), spłata kwot produktu kredytowego oraz zapłata odsetek i innych należności wynikających z umowy następuje poprzez obciążenie przez Bank rachunku, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy. Kredytobiorca obowiązany jest do posiadania rachunku oraz zasilania go wpływami zabezpieczającymi spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłatę odsetek i innych należności wynikających z umowy (§ 9 ust. 3).

„Przewalutowanie” zostało zdefiniowane w Regulaminie, jako wymiana waluty dokonywana przez Bank i za jego zgodą, po obowiązującym w Banku w dniu dokonywania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub, w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą - po kursie krzyżowym. Przy czym, obowiązujące w Banku kursy wymiany walut miały być dostępne w jego jednostkach, na stronie internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez Bank w inny sposób. Przewalutowanie mogło być dokonywane na wniosek kredytobiorcy albo z inicjatywy Banku (§ 2 pkt 20).

Po podpisaniu umowy, na podstawie dyspozycji powodów, Bank wypłacił im kredyt w łącznej kwocie 1.046.000,00 zł, w transzach:

- 5 czerwca 2008 r. - 93.000,00 zł i 5.000,00 zł;
- 11 lipca 2008 r. - 500.000,00 zł;
- 1 września 2008 r. - 200.000,00 zł;
- 7 stycznia 2009 r. - 66.000,00 zł;
- 14 stycznia 2009 r. - 182.000,00 zł.

Wypłacona suma kredytu - 1.046.000,00 zł - odpowiadała sumie 485.208,03 (...), ustalonej według kursów (...) obowiązujących w Banku w dniach wypłat. Z rachunku kredytobiorców pobrano też składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu (1.726,81 zł) oraz składki z tytułu ubezpieczenia pomostowego (16.298,51 zł).

W dniu 7 listopada 2008 r. strony zawarły Aneks nr (...) do spornej umowy, którym wydłużono termin uruchomienia kredytu i okres karencji w jego spłacie oraz zmieniono inne zobowiązania kredytobiorców.

Powodowie spłacali raty kredytowe zgodnie z harmonogramem, począwszy od maja 2009 r. Do tego celu służyły dwa rachunki rozliczeniowo-oszczędnościowe założone w Banku. Powodowie zdecydowali o walucie dokonywanych spłat. Większość spłat pochodziła z rachunku prowadzonego w (...). Zaś w przypadku braku zapewnienia środków na rachunku walutowym powodów, Bank pobierał środki z ich rachunku prowadzonego w PLN i dokonywał ich przewalutowania na (...) według kursu sprzedaży obowiązującego w Banku.

W okresie od 5 maja 2009 r. do 7 listopada 2017 r., tytułem spłaty rat kredytu, powodowie zapłacili łącznie na rzecz Banku 173.404,05 (...), w tym 134.928 (...) z tytułu spłaty kapitału, 38.476,05 (...) z tytułu spłaty odsetek oraz 2,81 (...) z tytułu odsetek karnych. Z opinii biegłego wynika natomiast, że suma rat płatności w przypadku kredytu złotowego za okres objęty pozwem wynosiła 365.358,59 zł.

Pismem z 24 listopada 2017 r., powodowie zakwestionowali legalność spornej umowy, powołując się na stosowanie przez Bank niedozwolonych klauzul umownych. Zastrzegli sobie również prawo domagania się zwrotu wpłaconych kwot.

W odpowiedzi na tę reklamację, 22 grudnia 2017 r. Bank stwierdził, że umowa jest ważna i nie zawiera postanowień abuzywnych, a zarzuty sformułowane przez kredytobiorców są niezasadne.

Powyższych ustaleń sąd I instancji dokonał na podstawie dowodów z dokumentów, którym dał wiarę oraz - częściowo - na podstawie zeznań powodów w zakresie, w jakim korespondowały one z dowodami z dokumentów, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość, tworzącą opisany stan faktyczny sprawy. Nie dał zaś wiary zeznaniom powoda odnośnie utworzenia rachunku do przelewów jedynie w PLN oraz informacji o możliwości wzięcia kredytu tylko w (...).

W ocenie sądu okręgowego powództwo A. B. i K. B. nie zasługiwało na uwzględnienie w żadnej części.

Sąd okręgowy uznał wprawdzie, że powodowie mimo wystąpienia z powództwem o świadczenie, które w pierwszej kolejności realizowali w niniejszym postępowaniu, posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy (art. 189 k.p.c.) - wyrok w sprawie o świadczenie nie usunąłby bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają ze stosunku prawnego, którego istnienie kwestionują - stwierdził jednak, że sporna umowa nie może być uznana za nieważną.

Powodowie wywodzili swoje roszczenia powołując się na art. 58 k.c. oraz na to, że o nieważności umowy miałyby decydować brak określenia w niej kwoty kredytu (którą Bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy), co należy do essentialia negotii umowy kredytu według art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. W ocenie sądu okręgowego jednak, w świetle przepisów Prawa bankowego, zawarciu umowy o kredyt indeksowany, denominowany czy walutowy, było i jest dopuszczalne. Sporna umowa zawiera też wszystkie wymienione w art. 69 ust 1 i 2 Prawa bankowego elementy przedmiotowo istotne. Przy czym, jest to umowa kredytu walutowego (denominowanego do waluty obcej). Bank bowiem zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną w (...). Wysokość kapitału kredytu oraz większość spłacanych rat określona była w (...) i spłacana z rachunku bankowego powodów prowadzonego w (...). W punkcie 1 umowy wskazano przy tym, że przedmiotem świadczenia Banku jest udzielenie kredytu w (...) stricte - 616.332,82 (...).

Sąd okręgowy zwrócił też uwagę na ustalone w umowie zasady spłaty kredytu przez kredytobiorców - w 354 równych ratach kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w (...) (walucie kredytu) i wyliczonych przy zastosowaniu oprocentowania, którego zasady ustalania zostały określone w pkt. 6.1 - 6.3 i 8.1 - 8.8 umowy oraz stwierdził, że nie może ona zostać uznana za nieważną ze względu na § 4 ust. 5 Regulaminu, który zakładał przewalutowanie kwoty środków wypłacanych kredytobiorcy po kursie obowiązującym w Banku w sytuacji, gdy zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków ma nastąpić w innej walucie, niż waluta produktu kredytowego, ani ze względu na § 9 ust. 4 Regulaminu, przyznający Bankowi uprawnienie - w sytuacji gdy kredytobiorcy nie posiadają środków na rachunku prowadzonym w walucie produktu kredytowego wystarczających do spłaty należności z tytułu kredytu - do obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorców rachunku, po przewalutowaniu, gdy obciążany rachunek jest prowadzony w innej walucie, niż waluta produktu kredytowego. Przywołane postanowienia Regulaminu sprawiają jedynie, że świadczenia stron umowy kredytu są oznaczone.

W ocenie sądu I instancji, przedmiotowa umowa nie może też być uznana za nieważną ze względu na jej postanowienia przewidujące przeliczenie waluty kredytu ((...)) na PLN przy wykorzystaniu kursu kupna dewiz dla (...), obowiązującego w Banku w dniu wypłaty oraz przewidują przeliczenie kwot uiszczanych tytułem rat kredytu z PLN na (...) przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla (...), obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku, w przypadku spłaty rat kredytu w PLN, nie określając ściśle zasad wyznaczania tych kursów. Przywołane postanowienia nie sprawiają bowiem, że świadczenia stron pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona ściśle w (...) (walucie kredytu), zaś walutą spłaty kredytu również jest (...) (w tej walucie były określone raty kredytu w harmonogramie), a przeliczenia następują wtedy tylko, gdy kredytobiorca zdecyduje się na wypłatę raty w PLN na rachunek bankowy prowadzony w tej walucie oraz gdy zdecydował się, że będzie dokonywał spłaty rat kredytowych w PLN. W jednym i drugim przypadku była to bowiem swobodna decyzja samego klienta.

Odnosząc się natomiast do zarzutów dotyczących abuzywności klauzul przeliczeniowych, sąd okręgowy odwołał się do art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdził, że:

- powodowie zawarli sporną umowę jako konsumenci;

- pozwany nie wykazał, aby sporne postanowienia były z powodami uzgodnione indywidualnie, a na mocy art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał właśnie na nim;

- klauzule waloryzacyjne w umowie kredytu denominowanego nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii).

Jednak, zdaniem sądu okręgowego, kwestionowane przez stronę powodową klauzule przeliczeniowe, nie mogą być uznane za abuzywne. Wprawdzie, przeliczenia następują po obowiązującym w Banku kursie kupna lub sprzedaży dewiz dla (...), a umowa nie określa precyzyjnie zasad ustalania tych kursów, jednak te przeliczenia miały miejsce wtedy i tylko wtedy, gdy kredytobiorcy złożyli wniosek o uruchomienie kredytu w PLN oraz, gdy zdecydowali się na spłatę kredytu w PLN. Jednocześnie, z umowy wynika, że kredytobiorcy mieli możliwość wypłaty kredytu w (...) na rachunek prowadzony w tej walucie (co było zasadą) oraz dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu (co czynili), a w konsekwencji mogli uniknąć przeliczeń walutowych. Tylko od ich decyzji zależało, czy godzą się na zastosowanie klauzul przeliczeniowych i przeliczenie kredytu lub spłacanych rat według kursów bankowych. Było natomiast regułą, że walutą udzielanego kredytu jest (...) i że walutą jego spłaty jest (...). Konieczność przewalutowania świadczeń stron uzależniona była zatem w istocie tylko i wyłącznie od decyzji powodów. Z takiej możliwości skorzystali, mając przecież możliwość uzyskania wypłaty bezpośrednio w walucie kredytu na rachunek prowadzony w (...). Jeśli zaś chodzi o spłatę kredytu, to w przeważającej części powodowie dokonywali jej w walucie, w której go zaciągnęli, więc w tym zakresie klauzule przeliczeniowe nie miały zastosowania.

W ocenie sądu okręgowego, gdy od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata, oraz gdy kredytobiorcy mogli łatwo uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach, nie można uznać, by kwestionowane postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów czyli, by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Niezależnie od tego, sąd okręgowy stwierdził, że skutkiem uznania nawet za abuzywne postanowień umownych dotyczących przeliczania świadczeń stron umowy kredytu, byłoby ich pominięcie przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumentów, a nie nieważność umowy, skoro zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zatem, w sytuacji nawet skutecznego zakwestionowania klauzul przeliczeniowych, łączący strony stosunek umowny nie przewiduje jedynie mechanizmu przeliczania świadczeń stron, stanowiąc w istocie umowę kredytu walutowego, w którym wysokość świadczeń stron została określona w (...). Przedmiotowa umowa może więc obowiązywać bez mechanizmu przewalutowania, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przewalutowania zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu.

W rezultacie, sąd okręgowy stwierdził, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem, jako główne, żądania: ustalenia jej nieważności oraz zwrotu wszystkich wpłaconych przez stronę powodową na rzecz Banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany nie stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów z tytułu wykonania tej umowy. Z wyżej wskazanych względów nie mogło być również uwzględnione żądanie ewentualne. Eliminacja klauzul przeliczeniowych de facto prowadzi bowiem do pozostawienia w obiegu umowy „czystego” kredytu walutowego, co nie prowadzi do zasądzenia różnicy pomiędzy tym, co powodowie spłacili, a tym, co winni byli spłacić, gdyby kredyt był kredytem złotówkowym oprocentowanym stawką wynikającą z umowy.

Ostatecznie też, w sprawie niniejszej, tzw. „odfrankowanie umowy” jest niemożliwe. Inaczej bowiem, niż przy kredytach indeksowanych, eliminacja klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do przyjęcia, że strony wiąże umowa kredytu złotówkowego ze stawką LIBOR, a wręcz przeciwnie – sporna umowa staje się umową kredytu walutowego.

Sąd okręgowy stwierdził też na marginesie, że pozwany nie naruszył obowiązku rzetelnego poinformowania powodów o ryzyku kursowym. Po pierwsze - klauzule przeliczeniowe (w kontekście których można by było mówić o ryzyku kursowym) miały tu zastosowanie jedynie posiłkowo, na skutek wyraźnej decyzji kredytobiorców. Po drugie - powodowie są ludźmi gruntownie wykształconymi, przy czym powód jest ekonomistą, zajmuje się finansami. Zatem musieli oni doskonale zdawać sobie sprawę, czym jest kredyt denominowany (walutowy) i jakie ryzyko ze sobą ewentualnie niesie oraz jakie ryzyko łączy się z wypłaceniem lub spłatą kredytu bezpośrednio w PLN.

Mając to wszystko na uwadze, sąd I instancji oddalił powództwo główne oraz ewentualne w całości na podstawie powołanych powyżej przepisów prawa materialnego oraz orzekł o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodzili się powodowie, zaskarżając je w części oddalającej powództwo główne i ewentualne (pkt 1 i 2), oraz w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dokonanie dowolnej, nacechowanej rażąco wybiórczością, a nie swobodnej, oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności treści samej umowy, co nastąpiło w sposób sprzeczny z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, czego bezpośrednim wyrazem jest pozbawione podstaw twierdzenie, że „kredytobiorcy decydowali, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata. Mogli oni łatwo uniknąć przewalutowania, które następowało w określonych w umowie sytuacjach” oraz „Tylko od decyzji powodów zależało, czy godzą się na zastosowanie klauzul przeliczeniowych i przeliczenie wypłaty kredytu lub jego spłaty według kursów kupna i sprzedaży.”;

- sprzeczną z zasadami logiki oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, wybiórczą, ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji pozbawione podstaw twierdzenie, że sporna umowa nie była wynikiem zachowania się Banku w sposób niełojalny lub nieuczciwy i nie narusza zasad współżycia społecznego przy jednoczesnym dostrzeżeniu przez sąd że „przeliczenia następują po obowiązującym w Banku kursie kupna lub sprzedaży dewiz dla (...), a umowa nie określa precyzyjnie zasad ustalania tych kursów”, podczas gdy, jak wynika wprost z treści umowy i regulaminu, pozwany dysponuje uprawnieniem do swobodnego kształtowania kursów walut, które nie mają rynkowego charakteru, zaś ani z treści umowy, ani jakiegokolwiek innego dokumentu, w żaden sposób nie wynika, w jaki sposób nastąpić ma ustalenie przez Bank kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego;

- sprzeczną z zasadami logiki oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w konsekwencji, pozbawione podstaw twierdzenie że „uprawnienie Banku do pobrania środków z rachunku złotowego powodów i przeliczenia ich na franki szwajcarskie w celu zaspokojenia wymagalnych należności Banku z tytułu kredytu, w istocie zabezpieczało również interes powodów”;

- wybiórczą, a nie swobodną, ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, czego wyrazem jest odmowa przyznania wiarygodności zeznaniom powoda w części „odnośnie do otrzymania rachunku do przelewów jedynie w złotych polskich oraz informacji o możliwości wzięcia kredytu tylko we frankach szwajcarskich” przy jednoczesnym niewyjaśnieniu przez sąd motywów takiego przyjęcia, podczas gdy zeznania powoda także i w tym zakresie korespondowały z dowodami z dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy, składając się wraz z nimi na spójną i logiczną całość;

- przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających poprzez przyjęcie, że wskutek przedłożenia konsumentowi - kredytobiorcy gotowego wzorca umownego zawierającego w swej treści oświadczenie o doręczeniu wzorca, jak również o ryzyku, czy też poprzez wklejenie tego oświadczenia przez Bank do umowy (ust. 11.5 umowy), doszło do jej zawarcia z użyciem wzorca, a Bank nie naruszył obowiązku rzetelnego poinformowania powoda o ryzykach związanych z zaciąganiem zobowiązaniem;

- przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających i bezzasadne uznanie, że powodowie musieli sobie doskonale zdawać sprawę czym jest kredyt denominowany (walutowy), jakie ryzyko ze sobą ewentualnie niesie i jakie ryzyko łączy się z wypłaceniem lub spłatą kredytu bezpośrednio w złotych polskich, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że powodom nie wyjaśniono przed zawarciem umowy, jak funkcjonuje mechanizm tego kredytu i z jakim wiąże się ryzykiem, a zatem pomimo ogólnej świadomości ryzyka walutowego, nie byli oni świadomi, ani skali tego ryzyka, ani ryzyka dowolnego kształtowania kursów walut przez Bank;

II. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez nieprawidłową wykładnię postanowień zawartej umowy kredytu, a w konsekwencji przyjęcie, iż kwota kredytu została określona w (...), podczas gdy zeznania powoda (uznane w tej części przez sąd za wiarygodne), wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego, art. 358 k.c., treść umowy (ust. 5 pkt. 5.2 umowy), jej cel, jak również dyspozycje uruchomienia kredytu wskazują, że wolą powodów było zaciągnięcie zobowiązania w PLN, jak również wolą pozwanego była wypłata kwoty w PLN, w konsekwencji czego błędne ustalenie, że strony porozumiały się co do kwoty kredytu i jej określenia w umowie;

b) art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego poprzez jego niewłaściwą wykładnię, a w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, iż sporna umowa spełnia wszystkie wymogi, o jakich mowa w tym przepisie, podczas gdy nie zawiera ona określenia rzeczywistej kwoty i waluty kredytu, nie wyjaśnia zasad określających sposób i terminy ustalania kursów walut oraz narusza obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanej;

c) art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 69 § 1 Prawa bankowego poprzez dokonanie błędnej wykładni spornej umowy i przyjęcie, że kredyt udzielony na jej podstawie jest kredytem walutowym, podczas gdy jest on kredytem złotowym, do którego wprowadzono walutowe klauzule denominacyjne (waloryzacyjne), odwołujące się do kursu (...), a kredyt denominowany, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy, nie jest kredytem walutowym i nie może być za taki traktowany (por. wyrok SN z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. I CSK 13/19);

d) art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię i bezzasadne przyjęcie, że zastosowana przez pozwanego klauzula waloryzacyjna jest zgodna z naturą stosunku umownego łączącego strony oraz zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy zastosowana przez pozwanego klauzula waloryzacyjna (i wprowadzony do umowy mechanizm denominacji) sprzeczna jest z naturą kredytu bankowego, istotą waloryzacji, a ponadto narusza zasady współżycia społecznego, jako niedająca się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości oraz, jako naruszająca zasadę ekwiwalentności świadczeń, zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu, zasadę braku rażącej dysproporcji stron, zasady dobrej praktyki bankowej oraz dobrych obyczajów w relacjach z konsumentami, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji - co też sąd okręgowy - jak się zdaje - zauważył wskazując w treści uzasadnienia „że przeliczenia następują po obowiązującym w banku kursie kupna lub sprzedaży dewiz dla (...), a umowa nie określa precyzyjnie zasad ustalania tych kursów”, a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż brak jest podstaw do stwierdzenia bezwzględnej nieważności umowy kwestionowanej pozwem;

e) art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i bezzasadne przyjęcie, że zastosowana przez pozwanego klauzula przeliczeniowa jest zgodna z zasadami współżycia społecznego i tym samym ważna w całości w sytuacji, gdy zastosowana przez pozwanego klauzula przeliczeniowa (i wprowadzony do umowy

mechanizm denominacji) sprzeczny jest zasadami współżycia społecznego, jako niedający się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości oraz, jako naruszający zasadę ekwiwalentności świadczeń, zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu, zasadę braku rażącej dysproporcji stron, zasady dobrej praktyki bankowej oraz dobrych obyczajów w relacjach z konsumentami, co czyni umowę nieważną częściowo; jednocześnie wobec braku możliwości wykonania umowy kredytu denominowanego bez klauzul przeliczeniowych, nie może dalej obowiązywać, co czyni ją nieważną, względnie nakazuje jej wykonanie z pominięciem denominacji;

f) art. 358 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązujący w dacie zawarcia umowy) poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że kredytobiorcy przysługiwała swobodna decyzja w jakiej walucie kredyt zostanie mu wypłacony, podczas gdy przepis ten wyraźnie zabraniał określania zobowiązań na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej w innej walucie, jak pieniądź polski, co powoduje, że cena za budowę i zakup domu musiała być wyrażona w walucie polskiej, a tym samym także i wypłata kredytu nie mogła być dokonana w innej walucie, jak waluta polska;

g) art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c. oraz art. 358¹ § 5 k.c. poprzez błędną wykładnię i niezasadne przyjęcie, że w dacie zawarcia umowy, umowna waloryzacja zobowiązania wyrażonego w złotych wartością (...) była dopuszczalna, podczas gdy Bank nie był uprawniony do stosowania waloryzacji kursem waluty obcej (w żaden sposób nie skorelowanej z inflacją w Polsce);

h) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i bezzasadne przyjęcie, że kwestionowane pozwem klauzule denominacyjne (waloryzacyjne) nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie naruszają w stopniu rażącym interesów powodów, bowiem „Tylko od decyzji powodów zależało, czy godzą się na zastosowanie klauzul przeliczeniowych i przeliczenie wypłaty kredytu lub jego spłaty według kursów kupna i sprzedaży”, podczas gdy wypłata kredytu była możliwa jedynie w walucie polskiej, w sposób ściśle oznaczony w ust. 5 pkt. 5.2 umowy, tym samym powód nie mógł uniknąć przewalutowania (jak błędnie uznał sąd okręgowy), a klauzule denominacyjne doprowadziły do rażącego pokrzywdzenia kredytobiorców i stały się dla pozwanego gwarantem bezwarunkowych korzyści;

i) art. 65 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego poprzez błędne przyjęcie, że klauzule waloryzacyjne w kredycie denominowanym nie stanowią głównych świadczeń stron, podczas gdy stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorców;

j) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy nr 93/13/EWG poprzez niewłaściwą wykładnię polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że uznanie klauzul przeliczeniowych za niedozwolone nie prowadzi do upadku całej umowy podczas gdy, stosownie do wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 (pkt. 44), z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17 (pkt. 48, 52) czy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18 „w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę”, a w konsekwencji „zastrzeżone w umowie kredytu Złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy”, a tym samym ich eliminacja prowadzi wprost do upadku całej umowy;

k) art. 6, art. 7 ust. 1 i zar.t 5 ust. 5 załącznika do Dyrektywy 2005/29/WE dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającej Dyrektywę 84/450/EWG, Dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i (...) Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady poprzez ich pominięcie w sytuacji, gdy zachowanie pozwanego (polegające na nieinformowaniu powoda o obciążaniu go dodatkowymi kosztami związanymi z wymianą walut) stoi w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, bowiem nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu, przez które rozumieć należy w szczególności informacje o możliwości powstania dodatkowych kosztów, stanowi praktykę wprowadzającą w błąd w rozumieniu dyrektywy, a tym samym praktyka ta jest uznawana za nieuczciwą i jako taka musi zostać uznana

za sprzeczną za zasadami współżycia społecznego i jako naruszająca interesy konsumentów, w konsekwencji czego, wobec wymogów określonych w art. 353¹ k.c., prowadzi do wniosku o nieważności umowy;

l) art. 536 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że Bank był uprawniony do jednostronnego ustalenia ceny waluty w sytuacji, gdy aby można było mówić o prawidłowym i skutecznym jej określeniu, konieczne jest wskazanie podstaw, które muszą być stabilne i konkretnie oraz jednoznacznie określone, a tym samym brak określenia ceny sprzedaży waluty w inkorporowanej do umowy usłudze kantorowej, co powoduje częściową nieważność umowy, uniemożliwiającą jej dalsze wykonanie;

m) art. 384 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji pozbawione podstaw uznanie, że podpisanie przez kredytobiorcę oświadczenia o wcześniejszym doręczeniu wzorca umownego oraz doręczenie powodom wzorca umowy bezpośrednio przed jego podpisaniem, w oddziale pozwanego, stanowi wypełnienie obowiązku doręczenia wzorca, o którym mowa w naruszonym przepisie, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż nie otrzymali oni treści umowy przed jej podpisaniem w sposób umożliwiający swobodne zapoznanie z jego treścią, co prowadzi do wniosku, że pozwany nie dopełnił wymagań związanych z właściwym i skutecznym doręczeniem wzorca, czego konsekwencją jest brak możliwości przyjęcia, że doszło do zawarcia umowy „z użyciem wzorca” (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. I ACa 492/15);

n) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie do klauzul dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i w konsekwencji pominięcie faktu, że przedmiotowe klauzule są bezskuteczne względem powodów, co skutkuje brakiem podstawy do pobrania od powodów takiego ubezpieczenia i w konsekwencji powinno doprowadzić do zasądzenia na rzecz powodów zwrotu pobranych na podstawie tych postanowień umownych kwot;

o) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie do klauzul dotyczących ubezpieczenia pomostowego i w konsekwencji pominięcie faktu, że przedmiotowe klauzule są bezskuteczne względem powodów, co skutkuje brakiem podstawy do pobrania od powodów takiego ubezpieczenia i w konsekwencji powinno doprowadzić do zasądzenia na rzecz powodów zwrotu pobranych na podstawie tych postanowień umownych kwot;

p) art. 189 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oddalenie roszczenia powoda o ustalenie nieważności umowy kredytu;

q) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że roszczenie powoda wynika z bezpodstawnego wzbogacenia Banku w związku ze spełnieniem nienależnego świadczenia w wyniku nieważności umowy, bądź też jej poszczególnych postanowień w umowie kredytu.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o:

I. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie roszczenia głównego, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty:

a. 607.012,75 zł pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia wniesienia pozwu, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

b. 16.298,51 zł pobranej tytułem składki na ubezpieczenie pomostowe, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

c. 1.726,81 zł pobranej tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

d. 35.521,17 (...) pobranej tytułem rat kapitałowo - odsetkowych od dnia wniesienia pozwu do listopada 2019 r. łącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia 12 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych.

II. Ewentualnie w przypadku uznania, że powodowie w okresie od kwietnia 2010 r. do listopada 2017 r. dokonywali wpłat w (...) i w konsekwencji przyjęcie, że roszczenie powodów w tej części powinno być dochodzone w (...) o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty:

a. 79.569,39 zł oraz 144.972,11 (...), pobranej tytułem rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia wniesienia pozwu, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

b. 16.298,51 zł pobranej tytułem składki na ubezpieczenie pomostowe, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

c. 1.726,81 zł pobranej tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

d. 35.521,17 (...) pobranej tytułem rat kapitałowo - odsetkowych od dnia wniesienia pozwu do listopada 2019 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych.

Nadto, skarżący wniesli o ustalenie, że sporna umowa jest w całości nieważna;

ewentualnie - w przypadku uznania, że umowa jest ważna - o zmianę zaskarżonego wyroku w części i uwzględnienie powództwa w zakresie roszczenia ewentualnego, tj. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty:

a. 241.293,95 zł pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia wniesienia pozwu, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

b. 16.298,51 zł pobranej tytułem składki na ubezpieczenie pomostowe, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

c. 1.726,81 zł pobranej tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, wraz z odsetkami ustawowymi za czas opóźnienia od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

d. 15.548,00 (...) pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych, za okres od dnia wniesienia pozwu do listopada 2019 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 12 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych;

ewentualnie, w przypadku uznania, że powodowie w okresie od kwietnia 2010 r. do listopada 2017 r. dokonywali wpłat w (...) i w konsekwencji przyjęcie, że roszczenie powodów w tej części powinno być dochodzone w (...) o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty:

a. 20.066,90 zł oraz 57.997,23 (...), pobranej tytułem nadpłat rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia zawarcia umowy do listopada 2017 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

b. 16.298,51 zł pobranej tytułem składki na ubezpieczenie pomostowe, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

c. 1.726,81 zł pobranej tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

d. 35.521,17 (...) pobranej tytułem rat kapitałowo - odsetkowych od dnia wniesienia pozwu do listopada 2019 r. włącznie, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obydwie instancje według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o odrzucenie apelacji powodów na podstawie art. 373 § 1 k.p.c., ewentualnie jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W toku postępowania apelacyjnego, w dniu 17 maja 2022 r. powodowie, po poinformowaniu ich przez sąd apelacyjny o możliwych w stosunkach między stronami tego procesu konsekwencjach abuzywności spornych zapisów umowy, złożyli oświadczenie zawierające odmowę potwierdzenia klauzul abuzywnych i akceptację konsekwencji upadku umowy.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Nie ma podstaw do odrzucenia apelacji wniesionej przez powodów, z przyczyn wskazanych przez pozwanego w odpowiedzi na apelację. Również bowiem w obecnym stanie prawnym (po wejściu w życie ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego) odpis wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem nie podlega doręczeniu w trybie określonym w art. 132 § 1 k.p.c., co zostało wyrażone m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2021 r., podjętej w sprawie III PZP 6/20 (OSNP 2022/1, poz. 1).

Apelacja powodów jest uzasadniona i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i uwzględnienia powództwa głównego niemal w całości, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Powodowie niezasadnie zarzucają sądowi I instancji naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c., a także art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego w zawiązku z nie podzieleniem tezy, że zastosowana w spornej umowie konstrukcja indeksacji została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów i natury umowy kredytu, a także zasad współżycia społecznego, co prowadzi do jej nieważności. Rozumowanie zaprezentowane przez nich w tym zakresie nie jest trafne, skoro prowadzi do oceny legalności spornej umowy w świetle zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) przy użyciu narzędzi specyficznych dla art. 385¹ – 385³ k.c. Tymczasem przepisy powyższe stanowią odrębną podstawę badania legalności postanowień umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem. Ich zastosowanie jest więc możliwe jedynie wówczas, gdy zakwestionowane postanowienia wchodzą w skład istniejącej (ważnej) umowy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 13 stycznia 2011 r. podjętej w sprawie III CZP 119/10). A skoro tak, nie sposób uznać, że wprowadzenie ich nowelizacją Kodeksu cywilnego z marca 2000 r. byłoby potrzebne, gdyby wskazane w nich kryteria objęte już były dyspozycją art. 58 § 1 lub 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Należy też stwierdzić, że samo zawarcie przez kontrahentów działających na rynku ryzykownej umowy, bez zrozumienia poszczególnych jej zapisów, nie uzasadnia uznania ich oświadczeń woli za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Szczególnie, że umowy tego rodzaju wiążą się wprawdzie ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym (którym sporny kredyt nie jest). Natomiast ustalenie, że stroną umowy z bankiem był konsument, który chce skorzystać z ochrony służącej mu w stosunkach z przedsiębiorcą, otwiera drogę oceny jej zapisów w świetle kryteriów wskazanych w art. 385¹ i nast. k.c.

Odnosząc się zaś do sprzeczności z istotą stosunku prawnego, zarzucanej przez skarżących spornej umowie, sąd apelacyjny zważył, że zgodnie z art. 58 § 1 k.c., jeżeli istnieje przepis przewidujący inny skutek sprzeczności umowy z prawem, niż nieważność czynności prawnej, wówczas umowa zawarta z naruszeniem kompetencji w zakresie swobodnego kształtowania treści zobowiązania jest skuteczna, ze skutkiem określonym owym przepisem szczególnym. Zatem, gdyby przy formułowaniu określonych klauzul umownych strony przekroczyły granice swobody umów, w szczególności zasady słuszności kontraktowej, czy też zasady równowagi kontraktowej (art. 353¹ k.c.), a jednocześnie owe klauzule należało uznać za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ k.c.), wówczas - jako szczególny wobec art. 58 k.c. - zastosowanie znajduje art. 385¹ § 1 i 2 k.c. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że dla oceny legalności spornej umowy w świetle kryteriów wskazanych w art. 353¹ k.c. niezbędne jest dokonanie wykładni

zawartych w niej oświadczeń woli obu stron, zgodnie z wytycznymi wskazanymi w art. 65 § 1 i 2 k.c., w tym także analiza zachowań stron podjętych po podpisaniu umowy, a zwłaszcza sposobu jej wykonywania. Sądu I instancji nie czynił zaś w tym względzie wyczerpujących ustaleń, a strona powodowa nie przedstawiła odpowiedniego materiału dowodowego. Nie ma więc wystarczających podstaw do stwierdzenia, jakoby zastrzeżona w spornej umowie na rzecz Banku silniejsza pozycja względem kredytobiorców wykraczała poza granice przewidzianej w art. 69 i nast. Prawa bankowego pozycji banku względem kredytobiorcy, w sposób tak poważny, by uznać umowę za nieważną.

Wobec zakreślonej przez powodów podstawy faktycznej i prawnej powództwa, poza sprzecznością postanowień spornej umowy z zasadą swobody umów oraz słuszności kontraktowej, sąd okręgowy badał także inną podstawę zakwestionowania jej zapisów – zamieszczenie w niej niedozwolonych postanowień umownych, uzasadniających ustalenie ich bezskuteczności, i uznał że nie ma ona miejsca w stanie faktycznym tej sprawy. Jednak, zdaniem sądu apelacyjnego, powyższa ocena spornego stosunku zobowiązaniowego nie jest trafna, a odnoszące się do niej zarzuty apelacji powodów zasługują na uwzględnienie. Skarżący mieli też rację wywodząc, że skutkiem bezskuteczności spornych klauzul jest upadek umowy, uzasadniający ustalenie jej nieważności, co przesądza o zasadności żądania zwrotu nienależnych świadczeń.

W pierwszym rzędzie sąd apelacyjny podzielił w całości zaprezentowaną przez sąd I instancji ocenę dopuszczalności żądania ustalenia nieważności badanej umowy w świetle art. 189 k.p.c. Wbrew wywiadowi pozwanego, w okolicznościach tej sprawy żądanie zapłaty nie może być uznane za dalej idące, niż żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, skoro sporna umowa miała uregulować wzajemne prawa i obowiązki stron na przestrzeni kolejnych 360 miesięcy, natomiast żądanie zwrotu bezpodstawnego świadczenia mogło obejmować jedynie sumę spłat dokonanych przez kredytobiorców do dnia wniesienia/rozszerzenia pozwu. Co więcej, interes powodów wiąże się również z koniecznością pozbawienia skuteczności udzielonych Bankowi zabezpieczeń, w tym przede wszystkim hipoteki. Jedynie więc orzeczenie ustalające nieważność spornej umowy jednoznacznie wyeliminuje wątpliwości obu stron co do tego, czy są i będą w przyszłości związane wynikającym z niej stosunkiem prawnym. Skutkiem uprawomocnienia się wyroku ustalającego jest bowiem definitywne przesądzenie, że ze spornej umowy nie wynikają jakiegokolwiek prawa i obowiązki stron związane z dotychczasowymi działaniami, które miały ją realizować, a także w przyszłości. Spełnione wzajemnie świadczenia nie mają więc podstawy prawnej i strony nie mają powodu, by wykonywać umowę w przyszłości. O istotnej roli orzeczenia ustalającego świadczy też stanowisko pozwanego, który konsekwentnie obstaje przy koncepcji związania stron sporną umową, nawet pomimo bezskuteczności klauzuli denominacyjnej. Powyższej oceny nie zmienia to, że w przypadku ustalenia nieważności spornej umowy także Bankowi mogłoby przysługiwać przeciwko powodom roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. W sprawie niniejszej badany jest bowiem interes powodów w rozumieniu art. 189 k.p.c., nie zaś pozwanego. W tym kontekście za pozbawione doniosłości uznać należy także kwestie związane z wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Wbrew bowiem stanowisku pozwanego, ustawa która weszła w życie w sierpniu 2011 r., nie mogła sanować wadliwości umowy z roku 2008, której zapisy okazały się abuzywne, a przez to nie wiążące stron już w chwili jej podpisania.

Zdaniem sądu apelacyjnego, ustalenia faktyczne sądu I instancji co do treści spornej umowy oraz zdarzeń poprzedzających jej zawarcie, są prawidłowe, a przez to stanowią także podstawę faktyczną rozstrzygnięcia wydanego w II instancji.

Nie było jednak podstaw, by z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podważyć wiarygodność części zeznań powoda. Niewątpliwie powodowie zdecydowali się podpisać umowę w kształcie przedstawionym im przez doradcę jako dla nich najkorzystniejszy, ale też spełniający ich wymagania dotyczące wypłaty kredytu w PLN, a następnie spłacali go w tej walucie, bo w niej kredyt został im wypłacony. Należy przy tym podkreślić, że w stosunkach między stronami spornej umowy pozwany jest profesjonalistą w bardzo szczególnej i wrażliwej branży - osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym (art. 2 Prawa bankowego). W relacjach pomiędzy takim przedsiębiorcą, a konsumentem, obowiązek dysponowania wiedzą fachową i jej uczciwego wykorzystania w kontaktach z kontrahentem spoczywa na przedsiębiorcy. W kontaktach tych konsument nie jest też zobowiązany do podejrzliwości i czynienia założeń, że bank zamierza wprowadzić go w

błąd i celowo niedoinformować. Nie ma więc obowiązku weryfikowania pod tym kątem udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwania w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności, czy wreszcie doszukiwania się ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu informacji. Z zeznań powodów wynika właśnie, że zawierając sporną umowę działali w zaufaniu do Banku i pośredników kredytowych, poprzestając na udzielonych im wyjaśnieniach i w dobrej wierze podpisując przedstawione przez nich dokumenty. Wbrew jednak ocenie sądu I instancji, nie świadczy to o dysponowaniu wszechstronną wiedzą na temat nabywanego produktu i związanych z nim ryzyk, a o wprowadzeniu ich w błąd i stwarzaniu pozoru, jakoby zaoferowany im produkt był prosty i bezpieczny. Nie budzi też wątpliwości, że atutem kredytu denominowanego była niska rata, wynikająca z oprocentowania właściwego dla waluty obcej. Należy jednak podkreślić, że ustalenie rzeczywistego znaczenia podpisanego przez powodów oświadczenia o wyborze rodzaju kredytu i o świadomości związanego z nim ryzyka kursowego, leży w sferze wykładni tego oświadczenia, a więc stosowania prawa materialnego. Przy czym, dokonując tej wykładni trzeba mieć na uwadze, nie tylko zeznania stron, lecz także dokumenty zaprezentowane sądowi w materiale dowodowym. Nie ma też wątpliwości, że ciężar dowodu w tej kwestii spoczywał na pozwanym (art. 6 k.c.) zaś oświadczenie podpisane przez powodów ma moc dowodową określoną w art. 245 k.c. - stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Co nie wyklucza badania, w jakich okolicznościach i na podstawie jakich przesłanek oświadczenie to zostało złożone. Nie ma też podstaw, by kwestionować twierdzenia powodów dotyczące momentu, w jakim zapoznali się z treścią spornej umowy i podpisali związane z nią dokumenty oraz tego, jak rozumieli związane z nią ryzyko kursowe.

Odnosząc się do postawionych przez skarżących zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sąd apelacyjny zważył, że przepis ten daje wyraz obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie swobodnej oceny dowodów. Jej założenia sprowadzają się do przyjęcia, że ocena dowodów zgromadzonych w sprawie pod względem ich wiarygodności i mocy stanowi element dyskrecjonalnej władzy sądu. Jest jego podstawowym zadaniem, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, LEX nr 1635264). Przy czym swoboda nie oznacza tu dowolności. W wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Aby więc skutecznie zarzucić sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, należy wskazać na takie słabości w zaprezentowanej ocenie zgromadzonych dowodów, które dyskwalifikują ją z uwagi na naruszenie zasad logicznego rozumowania; oparcie się na dowodach przeprowadzonych z naruszeniem zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, bez uwzględnienia wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz uchybienie zasadzie bezpośredniości, a także uchybienie wymaganej od sędziego znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa oraz zaniechanie uwzględnienia aktualnych informacji dotyczących różnych faktów życia społecznego, wymogów ogólnej kultury prawnej, jak również znajomości systemu pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

W świetle powyższych założeń zarzuty podniesione w apelacji powodów są w większości bezpodstawne. Z ich uzasadnienia wynika bowiem, że nie kwestionują oni poczynionych przez sąd okręgowy ustaleń co do treści i struktury umowy podpisanej przez strony oraz przebiegu faktów związanych z jej podpisaniem, a zarzuty dotyczące uchybień procesowych zmierzają w rzeczywistości do podważenia dokonanej przez sąd wykładni oświadczeń woli i wiedzy składanych przez strony, w tym zapisów spornej umowy oraz oceny legalności jej zapisów w świetle art. 385¹ § 1 k.c. Kwestie te leżą jednak w sferze stosowania prawa materialnego, a nie oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Powyższe dotyczy m.in. zarzutów kierowanych przeciwko stwierdzeniom sądu I instancji, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym. Sąd I instancji prawidłowo bowiem ustalił to, jakie pouczenia uzyskali od strony pozwanej i w jakich okolicznościach podpisali oświadczenia potwierdzające uzyskanie pouczeń. Ocena ich skuteczności należy jednak do czynności orzeczniczych sądu polegających na stosowaniu prawa materialnego.

W ocenie sądu apelacyjnego sąd okręgowy trafnie ustalił, że sporna umowa dotyczy udzielenia powodowi kredytu denominowanego (...), którego kwota wyrażona jest w tej walucie, jednak wypłacona w PLN po przeliczeniu wg. kursu ustalanego w Banku. Nie jest przy tym istotna nomenklatura wywołująca pozorny spór co do tego, czy kredyt taki winien być uznany za walutowy, złotówkowy, czy inny – odrębny od kredytów tradycyjnych. O nieważności tej – konkretnej - umowy zadecydowało bowiem, nie to, jak mogłaby zostać sklasyfikowana, a to, że zamieszczono w niej niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w sytuacji, gdy ostateczny kształt umowy nie był wynikiem uzgodnień indywidualnych Banku z powodami. Należy podkreślić, że Bank nie przedstawił jakichkolwiek dowodów potwierdzających prawdziwość tezy, jakoby powodowie zamierzali uzyskać kredyt walutowy i swobodnie zadecydowali o walucie, w jakiej go im wypłacono. Sąd I instancji trafnie więc uznał, że twierdzenia pozwanego dotyczące tej kwestii są gołosłowne. Sąd okręgowy dysponował bowiem dowodami w postaci zapisów umowy i regulaminu, a także zeznań powodów, które ocenił zgodnie z wymogami ustalonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Trafnie też ustalił, że powodowi przysługują w tej sprawie status konsumentów w rozumieniu art. 21¹ k.c. oraz dokonał prawidłowej wykładni art. 385¹ § 1 k.p.c. i istotnych dla jego zastosowania pojęć (sprzeczność z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie interesów konsumenta, godzenie w równowagę kontraktową stron).

W ocenie sądu apelacyjnego, wbrew stanowisku sądu I instancji, zakwestionowane przez powodów zapisy spornej umowy, polegające na początkowym przeliczeniu postulowanej przez kredytobiorców kwoty kredytu z PLN na walutę obcą, a następnie nakazujące ustalenie w tej walucie wysokości ich przyszłego świadczenia na rzecz Banku, określają główne świadczenia stron. Kształtują one bowiem główne świadczenie kredytodawcy, a także kredytobiorców, którzy zobowiązali się do zwrotu wykorzystanego kredytu, nie tylko wraz z odsetkami i innymi opłatami, ale przede wszystkim w kwocie ustalonej w walucie obcej, na skutek denominacji według mechanizmu wynikającego z umowy. Przy czym, bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z zasad denominacji nie było możliwe ustalenie kapitału i należności odsetkowych, podlegających spłacie przez kredytobiorców w ramach realizacji ich podstawowego świadczenia wynikającego z umowy kredytowej, a więc ich głównych świadczeń na rzecz Banku. Klauzula denominacyjna - ujęta jako całość - stanowiła zatem element określający wysokość świadczenia każdej ze stron umowy. Skoro bowiem, stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, to obowiązek wypłaty kwoty kredytu oraz zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty, a także zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, stanowi główne świadczenie kredytodawcy oraz kredytobiorcy.

Odnosząc się do tej kwestii sąd I instancji błędnie odwołał się do sytuacji hipotetycznej stwierdzając, że było regułą, że walutą udzielanego kredytu oraz spłaty jest (...), zaś klauzule przeliczeniowe znajdowały zastosowanie jedynie pomocnicze – na wyraźne życzenie kredytobiorcy. W sprawie niniejszej bowiem ocenie poddawane są postanowienia konkretnej umowy z chwili jej zawarcia (art. 385² k.c.), a nie przekrój działalności Banku w obszarze kredytów powiązanych z walutą obcą. W konsekwencji, wbrew ocenie sądu I instancji, sporne zapisy umowy podpisanej przez strony w całości odnosić się miały bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, skoro wprost kształtowały wysokość świadczeń kredytodawcy i kredytobiorców, wynikających z tej umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18).

W ocenie sądu apelacyjnego, wbrew stanowisku sądu I instancji, postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie ma przy tym znaczenia to, że w powszechnym odbiorze pojęcia takie, jak kurs kupna i sprzedaży

walut, uchodzą za zrozumiałe i jednoznaczne. Zarzut niejednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron wynika bowiem, nie z użycia w umowie pojęć niezrozumiałych, a z użycia mechanizmu odesłania do aktów pozaumownych, dokonywanych swobodnie przez kredytodawcę, mających jednak bezpośrednie znaczenie dla określenia sposobu ustalenia wysokości świadczeń obciążających kredytobiorcę (ustalenie kursów walut przez Bank), jak również z zastosowania mechanizmu denominacji bez wystarczającego poinformowania konsumentów o jego specyfice i związanych z nim zagrożeniach dla ich bezpieczeństwa finansowego na przestrzeni kolejnych kilkudziesięciu lat.

W tym kontekście za doniosłe uznać należy ustalenia sądu okręgowego dotyczące sposobu i zakresu poinformowania kredytobiorców o zasadach działania tego mechanizmu oraz o ryzyku walutowym. W tej kwestii należy jednak odwołać się także do wyroku TSUE z 20 września 2017 r. (C-186/16 A. B. R.), w którym stwierdzono, że „Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować –potencjalnie istotne –konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.” W ocenie sądu apelacyjnego, w sprawie niniejszej Bank nie udowodnił, by zrealizował ten właśnie, ciążyący na nim obowiązek informacyjny.

Nie wynika to z oświadczeń podpisanych przez powodów – których treść nie wykracza poza zdawkowe przywołanie pojęcia ryzyka kursowego (k. 156), ani z okazanych im wykresów, których zrozumienie w kontekście ewentualnego przyszłego ryzyka, wymaga długotrwałej, uważnej analizy i wykracza poza zakres percepcji osoby skupionej na samym akcie zawarcia umowy.

Zatem, w okolicznościach tej sprawy sąd jest uprawniony (zobowiązany) dokonać oceny zapisów spornej umowy w świetle art. 385¹ – 385³ k.c.

Sąd okręgowy błędnie ocenił, że na podstawie spornych zapisów można ustalić wysokość świadczeń, do spełnienia których zobowiązana będzie każda ze stron umowy, a mechanizm denominacji na podstawie kursów ustalanych przez Bank znajdował zastosowanie jedynie na życzenie kredytobiorców, czego mogli łatwo uniknąć. Jak bowiem wynika z ust. 5.5.2 pkt 1 – 3 umowy, pomimo ustalenia kwoty kredytu w (...), jej wypłata miała nastąpić w PLN, zaś zgodnie z § 4 pkt 5 Regulaminu, w takiej sytuacji wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego następowała po przewalutowaniu. Przewalutowanie na zasadach opisanych w umowie (i wskazanych przez sąd I instancji) obejmowało także spłacane raty w sytuacji, gdy w kredytobiorcy decydowali się na zasilanie konta walutą krajową (co była jedną z dopuszczonych w umowie form spłaty kredytu). Taki sposób uregulowania w umowie treści klauzuli denominacyjnej, decydującej de facto o wysokości świadczenia wypłaconego kredytobiorcom oraz zadłużenia podlegającego spłacie przez nich w ciągu kolejnych kilkudziesięciu lat, uzasadnia stwierdzenie, że jej mechanizm przedstawiono w umowie sposób niejednoznaczny, a najistotniejsze elementy pozostawiono dowolnej, bo nie ograniczonej jednoznacznymi kryteriami, decyzji Banku, co stanowi oczywiste i rażące naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron, kształtujące prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. A klauzule, które nie zawierają jednoznacznej treści i przez to pozwalają na swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak bardzo istotnej dla konsumenta, jak wysokość i koszty wypłacanego oraz zwracanego kredytu, są klauzulami niedozwolonymi w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Przy czym, w ocenie sądu apelacyjnego podpisane przez kredytobiorców oświadczenia o świadomości ryzyka walutowego i zmiennej stopy oprocentowania pozbawione są doniosłości. Jak już bowiem wyżej stwierdzono, status obu stron przystępujących do zawarcia umowy był oczywiście różny i pozbawiony równowagi. Powodowie, jak wynika z ich zeznań oraz wniosku kredytowego (k. 159), a także kolejnych dyspozycji uruchomienia kredytu (k. 165, 167,

169, 171, 173), oczekiwali od Banku kredytu udzielonego w PLN i spłacanego w takiej właśnie walucie, a przy tym dostępnego dla nich i nadającego się do realnej spłaty. Dostrzeżone przez stronę pozwaną powiązanie waluty, w jakiej w kredyt został wypłacony, z walutą, w jakiej powodowie zobowiązali się zapłacić za nabywaną nieruchomość, zgodnie z umową deweloperską, jedynie potwierdza tę tezę. Oferując więc im produkt tak skomplikowany i ryzykowny, jak umowa o kredyt hipoteczny, którego kwota została wyrażona w walucie obcej ((...)), pozwany zobowiązany był przedstawić w sposób dostępny i pełny informacje na temat warunków, w jakich sam działa, jak również możliwych w ciągu trwania umowy - obciążających ich - ryzyk, a także wyjaśnić w sposób przystępny zasady działania umowy tego typu, z uwzględnieniem jej odmienności w porównaniu z umową kredytu udzielanego i spłacanego w walucie krajowej. Bez znaczenia jest więc to, czy w dacie podpisania umowy istniał odrębny przepis prawa, określający zakres wymaganych pouczeń. Obowiązek Banku w tym względzie wynikał bowiem z obowiązujących już wówczas w polskim porządku prawnym przepisów dotyczących ochrony konkurencji i konsumentów, w tym także przepisów Konstytucji RP. To bowiem właśnie przywróceniu zasady proporcjonalności i sprawiedliwości, wskazanych w art. 31 Konstytucji, służą przepisy Kodeksu cywilnego chroniące konsumentów w stosunkach z przedsiębiorcami. A ich zastosowanie w sprawie niniejszej jest wynikiem nadużycia przez Bank, w stosunkach z powodami własnej przewagi organizacyjnej, finansowej, a przede wszystkim - wynikającej z wiedzy uzyskanej w toku uczestniczenia w obrocie międzybankowym. W okolicznościach tej sprawy nie budzi wątpliwości, że pozwany nie dostarczył powodom wymaganych informacji. Żaden podpisany przez nich dokument nie uzasadnia takiego stwierdzenia. Zatem, choć niewątpliwie mieli oni co do zasady świadomość tego, że na przestrzeni czasu, na jaki sporna umowa została zawarta, kurs (...) może ulec zmianom, nie sposób uznać, że pozwany zapewnił im dostęp do informacji pozwalających na realną ocenę nałożonego na nich ryzyka finansowego związanego z zawarciem takiej umowy. Co więcej, powodowie mieli pełne podstawy, by przyjąć, że proponowany im produkt jest dla nich odpowiedni i korzystny. W ten sposób jednak Bank naruszył również zasady uczciwej konkurencji (w stosunkach z bankami, które przestrzegały zasad ochrony konsumentów).

W konsekwencji, sporne zapisy umowy kredytowej, dotyczące mechanizmu denominacji, choć określają główne świadczenia stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co uzasadniało poddanie ich ocenie w świetle zasad określonych w art. 385¹ – 385³ k.c., a także uznanie ich za niedozwolone.

W ocenie sądu apelacyjnego zapisy dotyczące klauzuli denominacyjnej są niedozwolone przede wszystkim z tego względu, że zostały zawarte w umowie bez wyjaśnienia kredytobiorcom ich rzeczywistego wpływu na sposób i możliwość realizowania przez nich umowy w toku kolejnych lat. Takie odniesienie się przez Bank do kontrahentów działających w zaufaniu do jego profesjonalizmu, a dysponujących znacznie mniejszą wiedzą o działaniu oferowanego produktu, uzasadnia stwierdzenie, że zlekceważył ich prawa i bezpieczeństwo finansowe, przedkładając własny interes nad ich zaufanie do legalnie działającej instytucji kredytowej, a w konsekwencji naruszając też zasady konkurencji na rynku międzybankowym. Pod pozorem dostępnego i taniego kredytu oferował bowiem konsumentom produkt niebezpieczny dla ich statusu majątkowego na przestrzeni kilkudziesięciu kolejnych lat.

Nie ma przy tym znaczenia to, że umowa zawiera zapis dotyczący spłaty kredytu w (...), skoro powodowie nie uzyskiwali zarobków w tej walucie i zmuszeni byli albo poszukiwać jej co miesiąc na rynku – co wymagałoby podejmowania przez nich trudnych decyzji i starań mających wpływ na ich sytuację majątkową, przy baraku po ich stronie profesjonalnych narzędzi i wiedzy - albo zdać się na przeliczenia PLN/ (...) dokonywane przez Bank według kursów ustalanych przez niego dowolnie. Trudno tu więc mówić o swobodzie wyboru waluty spłaty z ich strony.

Sąd apelacyjny podziela też stanowisko skarżących dotyczące abuzywności postanowień wprowadzających mechanizm denominacji, przy braku określenia zasad wyznaczania kursu waluty przyjętych dla przeliczenia kwoty kredytu z (...) na PLN. Ich wadliwość wynika bowiem stąd, że kredytobiorcy zobowiązali się wprawdzie zwrócić wykorzystaną kwotę kredytu wraz z odsetkami i opłatami, lecz rzeczywista suma odpowiadająca wymaganemu świadczeniu w (...) miała być ustalana według zasad jednostronnie wyznaczanych przez Bank, poza jakąkolwiek kontrolą kontrahentów. Przy czym bez znaczenia pozostaje to, czy Bank posiadał wewnętrzne regulacje w tym względzie oraz wymagania związane z działaniem na rynku międzybankowym i ich przestrzegał, skoro pozostawały one poza zapisami umowy, a więc poza kontrolą i świadomością kredytobiorców. A klauzule, które nie zawierają

jednoznacznej treści i przez to pozwalają na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak bardzo istotnej dla konsumenta, jak wysokość i koszty wypłacanego i zwracanego kredytu, są klauzulami niedozwolonymi.

Zdaniem sądu apelacyjnego twierdzenia pozwanego dotyczące sposobu wykorzystywania przez niego uprawnień wynikających z umowy, a także to, czy i jakie możliwości spłacania kredytu w jego walucie oraz przy uwzględnieniu przewalutowania mieli powodowie w rzeczywistości, pozbawione są doniosłości także z tego względu, że dotyczą tego, w jaki sposób strony wykonywały umowę, która ostatecznie okazała się nieważna. Sporne zapisy podlegają zaś ocenie według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Nawet więc rzetelne względem kontrahentów działanie Banku nie ma znaczenia w sytuacji, gdy zapisy zawarte w umowie uchylają zasadom równowagi kontraktowej stron. Ocenie sądu podlega bowiem konkretna umowa zawarta przez strony, według stanu na datę jej zawarcia.

W sprawie niniejszej nie ma też znaczenia, czy rzeczywiście kredyt odniesiony do waluty obcej był i jest co do zasady korzystniejszy dla kredytobiorców od kredytu złotowego. Co więcej, twierdzenie takie nie nadaje się do weryfikacji. Przedmiotem sporu była bowiem konkretna umowa podpisana przez strony, oceniana incydentalnie, według stanu na datę jej zawarcia, przy użyciu kryteriów odpowiadających wymogom art. 385¹ § 1 i 3 k.c. oraz art. 385² k.c. W sytuacji też, gdy abuzywność spornych klauzul wynika stąd, że wprowadzają do umowy niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez Bank kursów waluty, pozostawiający mu swobodę decyzyjną w kwestii dotyczącej szeroko rozumianych kosztów kredytu, jakie mieli ponieść kredytobiorcy, pozbawione doniosłości są kwestie dotyczące zakresu ryzyka Banku związanego z faktem zawarcia umowy kredytu powiązanego z walutą obcą. Ostatecznie bowiem to nie nierównomierny rozkład ryzyka między stronami zadecydował o abuzywności spornych klauzul, a brak rzetelnego poinformowania konsumentów o ryzyku związanym z tym typem kredytu oraz sformułowanie umowy w sposób przyznający Bankowi uprawnienie do arbitralnego określania wysokości wypłacanego kredytu oraz ich świadczeń zwrotnych, przy braku narzędzi weryfikacji prawidłowości ustalenia kursu (...). Pod pozorem dostosowanego do ich potrzeb i możliwości kredytu wypłaconego w PLN, Bank zaproponował im kredyt, którego wysokości (kapitału ustalonego w walucie, w której go spłacali) i zasad spłaty nie byli w stanie ustalić, przez co ich status majątkowy i bezpieczeństwo finansowe przez cały okres spłaty były dla nich nieprzewidywalne. Postanowienia te równocześnie naruszają dobre obyczaje, skoro zaburzają równowagę kontraktową stron na rzecz strony i tak silniejszej, jaką jest Bank. Szczególnie, że powodowie działali w zaufaniu do niego, jako legalnej instytucji finansowej.

Tak właśnie należy ocenić sformułowania zawarte w zakwestionowanych przez powodów klauzulach spornej umowy. Pozostawiają one Bankowi nieograniczoną swobodę wyboru, nie tylko kursu, lecz również jego wpływu na wartości ustalone dla potrzeb rozliczeń z powodami. Wywody pozwanego dotyczące prawidłowego rozumienia tych zapisów odwołują się zaś do sposobu, w jaki Bank w praktyce realizował swoje uprawnienie, co w tej sprawie pozbawione jest doniosłości.

Jak trafnie stwierdził sąd I instancji, skutkiem powyższych wadliwości jest bezskuteczność zakwestionowanych zapisów umowy względem powodów, a w konsekwencji – wyeliminowanie z umowy mechanizmu denominacji. Skoro jednak postanowienia dotyczące tego mechanizmu określają główne świadczenia stron, ich bezskuteczność uzasadnia stwierdzenie nieważności spornej umowy. To, że w świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one kredytobiorców, przesądza bowiem o upadku umowy, jaką strony zamierzały zawrzeć. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie V CSK 382/18, w ślad za Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w takiej sytuacji stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy w stosunku do zamierzonej, że jej utrzymanie nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Podobne stanowisko prezentuje także Sąd Najwyższy w orzeczeniach wydanych w sprawach III CSK 159/17 i I CSK 242/18. A w sprawie niniejszej nie budzi wątpliwości, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą (...), a nie innego kredytu, w tym walutowego lub złotówkowego. Skoro więc postanowienia umowy określające rodzaj kredytu i główne świadczenia kredytobiorców okazały się abuzywne, a przez to ich nie wiążą, umowa, którą strony zamierzały zawrzeć została zniweczona.

Sąd apelacyjny zważył, że w orzecznictwie utrwalone jest też stanowisko, że eliminacja klauzuli przeliczeniowej w takiej umowie sprawia, iż nie wiadomo, jaką kwotę powinien wypłacić bank, skoro w umowie kwota kredytu określona jest w (...), ale wypłata następuje w złotówkach, według kursu arbitralnie ustalanego przez bank. Oznacza to, że brakuje niezbędnego elementu konstrukcyjnego stosunku prawnego i niemożliwe jest jego uzupełnienie. Tego rodzaju skutek (sankcja), tożsamy z nieważnością umowy, nie jest wynikiem konstytutywnego orzeczenia sądu, a powstaje ex lege (zob. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56, oraz orzecznictwo przywołane w jej uzasadnieniu).

Wbrew wywodom apelacji, nie jest również możliwe uznanie, że tego rodzaju kredyt należy od początku traktować jak kredyt walutowy, którego przedmiot stanowiła ustalona kwota w walucie obcej. Przyjęcie takiego założenia byłoby sprzeczne z umową, w której wyraźnie przewidziano wypłatę kwoty kredytu w złotych. Co więcej, uznanie kredytu za walutowy oznaczałoby, że brak wypłaty w walucie obcej jest równoznaczny z brakiem wypłaty kwoty kredytu w ogóle, natomiast faktycznie spełnione świadczenie Banku w złotych było nienależne.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, w polskim systemie prawa materialnego nie ma przepisów o charakterze dyspozytywnym, w świetle których taki stosunek prawny może trwać nadal. Nie jest w szczególności uzasadnione twierdzenie, jakoby dopuszczalne było dokonanie wykładni oświadczeń woli stron przy uwzględnieniu art. 358 § 2 k.c., skoro nie istniał on wówczas (w dacie podpisania umowy, będącej również datą zaistnienia bezskuteczności spornych klauzul) w obrocie, a przede wszystkim – jego dyspozycja nie odnosi się do sytuacji istniejącej w sprawie niniejszej. Bank nie wykazał też w toku procesu, by podpisując umowę strony uwzględniały rozwiązania przyjęte w innych aktach prawnych lub bliżej nie określone, „ustalone” zwyczaje. Szczególnie, że nie twierdzi równocześnie, że sam stosował się do nich, a jedynie zaleca sądowni ich poszukiwanie.

Nie sposób też uznać, że strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten służy utrzymaniu umowy, której niektóre jedynie zapisy nie wiążą konsumenta, nie zaś konstruowaniu innej umowy, w miejsce tej, którą strony zamierzały zawrzeć. Prezentowana w przez pozwanego teza o obowiązku sądu „utrzymania umowy” w sytuacji, gdy brakuje w niej postanowień dookreślających sposób spełnienia świadczenia przez kredytobiorców, jest w świetle art. 385¹ § 2 k.c. całkowicie bezpodstawna. Zasada związania stron postanowieniami umowy, które nie zostały uznane za niedozwolone, nie jest bowiem równoznaczna z możliwością uznania, że pozostają one związane umową inną, niż zawarły, a tym bardziej – „skomponowania” jej treści z użyciem dowolnie dobranych przepisów prawa materialnego, czy bliżej nie określonych zwyczajów.

W ocenie sądu apelacyjnego nie zasługuje na akceptację pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Najwyższego: z dnia 1 czerwca 2022 roku (II CSKP) 364/22, opowiadającym się za możliwością utrzymania w mocy umowy kredytu „okrojonej” o klauzulę waloryzacyjną i nawiązujących do wcześniejszych zbliżonych stanowisk zawartych w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku (III CSK 159/17), z dnia 9 maja 2019 roku, (I CSK 242/18), z dnia 29 października 2019 roku, (IV CSK 308/18) i z dnia 27 listopada 2019 roku (II CSK 483/18). O ile te starsze orzeczenia bazowały na stanowisku, że postanowienie umowy kredytu zawierające uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej, nie dotyczy świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie drugie k.c., to najnowsze odrzuca ten pogląd. W konsekwencji za wewnętrznie sprzeczne należy uznać z jednej strony zaakceptowanie aktualnie jednolitej linii orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy, gdyż odnoszą się do elementów przedmiotowo istotnych kredytu bankowego, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej i wysokość tej sumy wprost kształtują, a z drugiej strony przyjęcie, że wyeliminowanie tego mechanizmu pozwala na zachowanie tożsamości umowy w ramach essentialii negotii. Podzielenie poglądu, że usunięcie klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do przekształcenia umowy w kontrakt o odmiennej istocie i charakterze kłóci się bowiem z jednoczesnym przypisaniem tej klauzuli cech warunku określającego podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i z tego względu ją charakteryzującego (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, *Á. K., H. R. przeciwko (...)*, pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, *B. M. i I. M. przeciwko S.C. (...)* (...), pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, *J.-C. H. przeciwko (...)* SA, pkt

33, dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35). Za takie uznawane są właśnie postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z., przeciwko T. I. i E. K., pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 44 i Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W ocenie sądu apelacyjnego przyjęcie poglądu, że zastrzeżone w umowie kredytu klauzule kształtujące mechanizm denominacji (stanowiące część mechanizmu określającego sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego) identyfikują główne świadczenia kredytodawcy i kredytobiorców jest wystarczające do wykazania tezy, że ze względów prawnych sporna umowa po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień nie może obowiązywać. Skoro bowiem klauzula określa główne świadczenia, jej usunięcie prowadzi do deformacji umowy. Należy też stwierdzić, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej badaniu podlega jedynie to, czy utrzymanie umowy jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (por. wyrok z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko(...), pkt 39 i powołane w nim orzeczenia). Zgodnie z punktem 4.3.2 zawiadomienia Komisji Europejskiej - Wytycznych dotyczących wykładni i stosowania dyrektywy Rady w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z dnia 27 września 2019 roku (Dz.U. UE (...), nr 323, s. 4 i n). to, czy możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku umownego, wymaga „oceny prawnej na podstawie obowiązującego prawa krajowego.”

W konsekwencji, w ocenie sądu apelacyjnego, powodowie zasadnie domagali się od pozwanego zapłaty kwoty wskazanej w pozwie, tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd apelacyjny podziela bowiem stanowisko, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem Banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Pogląd ten znajduje obecnie oparcie w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej. Wynika on z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest jednak wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. A nadto w obecnym stanie prawnym jest obwarowane dodatkowymi wymogami, o których mowa art. 203¹ k.p.c. Pozwany zaniechał jednak wyrażenia takiej woli.

Sąd apelacyjny zważył też, że choć pozwany kwestionował sformułowane ostatecznie przez powodów żądanie zwrotu świadczeń poczynionych w PLN (79.569,39 zł) oraz w (...) (144.972,11 fr.), to jednak nie zgłosił zastrzeżeń do prawidłowości wyliczenia dochodzonych kwot.

Sąd apelacyjny nie podzielił jedynie twierdzeń strony powodowej dotyczących daty wymagalności należnych świadczeń. Zgodnie bowiem z uchwałą Sądu Najwyższego podjętą w sprawie III CZP 6/21, mającą moc zasady prawnej: „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.” Chwilę tę dla obu stron wyznacza zaś zasada, że choć niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, to jednak może on udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Samo jednak wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za

równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. W toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może zaś być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta - po uzyskaniu stosownej informacji - będzie równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

W sprawie niniejszej zatem dopiero złożenie przez powodów przed sądem apelacyjnym z dniem 19 maja 2022 r. (k. 516 - 517) oświadczenia potwierdzającego otrzymanie stosownej informacji oraz wyrażającego wolę podtrzymania żądania restytucyjnego, zakończyło stan bezskuteczności zawieszony, co uzasadnia przyjęcie, że dopiero z tym dniem pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia dochodzonego w tej sprawie. Powyższe przesądza zaś o tym, że żądanie odsetkowe za okres wcześniejszy jest nieuzasadnione i podlega oddaleniu (art. 481 § 1 k.c.).

Powyższe przesądza zmianie zaskarżonego orzeczenia częściowo na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części, uznając apelację powodów za pozbawioną podstaw faktycznych i prawnych, sąd apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., a w konsekwencji, rozstrzygnął o kosztach procesu w I instancji na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. (przy przyjęciu, że pozwany uległ powodom – co do meritum sprawy – niemalże w całości) w zw. z art. 108 zd. 2 k.p.c.

Również o kosztach postępowania apelacyjnego sąd apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą ustanowioną w art. 100 zd. 2 k.p.c. uznając powodów za stronę, która uległa pozwanemu tylko co do nieznaczącej części swoich żądań.

Wobec tego, że przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej nie było w tej sprawie konieczne i żadna ze stron nie domagała się jej przeprowadzenia, sąd apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym, stosownie do art. 374 k.p.c.